

Przykazanie siódme i dziesiąte

Pewien człowiek pożyczył znaczną kwotę pieniężną, odłożoną przez drugiego na tak zwaną „czarną godzinę”. Termin płatności minął, a on nadal odmawia zwrotu pieniędzy, tłumacząc się ich brakiem. Tymczasem podróżuje sobie własnym samochodem, ma



antenę satelitarną, a żonie modną odzież i inne luksusowe towary. Ja zaś dalej żyję skromną rentą. Dłużnik uważa się za katolika, chodzi do kościoła i... przystępuje do Komunii Świętej. Zatem musiał się spowiadać i uzyskać rozgrzeszenie ? opowiadał mężczyzna. Jeśli ktoś świadomie i dobrowolnie zataił grzech przywłaszczenia, kradzieży, Sakrament Pojednania jest dla niego nieważny, a Komunia Święta ? Świętokradzka. Dwa z pięciu warunków spowiedzi, uczą nas co trzeba zrobić: Szczerze się wyspowiadać oraz zadośćuczynić Panu Bogu i bliźniemu. A zasada mówi: skradziona rzecz, zawsze woła za właścicielem. Choćby była to najmniejsza śrubka wyniesiona z zakładu pracy, czy pożyczona książka. Dlatego Chrystus powiedział: Kto w drobnej rzeczy jest wierny i wielkiej wierny będzie. Uczciwość zawsze popłaca i jest nakazana przez Pana Boga. Swego czasu o. K. Grzywocz tłumaczył, kto może się podobać Chrystusowi? Ten kto jest uczciwy w sprawach materialnych i duchowych. Ponieważ w słowie uczciwość, jest zawarte słowo ?czci?. Tylko ten może uczcić uczciwego Boga, to znaczy jego modlitwa będzie wysłuchana, jeśli zwyczajnie nie jest złodziejem, ale jest uczciwym katolikiem. Uczciwym jest ten, który zauważy i odda nadwyżkę, gdy kasjerka pomyliła się na swoją niekorzyść, wydając więcej niż miała. Warto pamiętać, że rzecz skradziona, nie oddana, nigdy nie uczyni szczęśliwym tego, kto ją przywłaszczył. Z kolei droga po której zaczyna chodzić

złodziej, jest jak spirala i zatacza zawsze coraz większe kręgi. Sprawdza się wtedy powiedzenie: *W miarę jedzenia apetyt rośnie*. Grzechem jest także niszczenie cudzej własności. Niszczący nic nie zyskuje, a zatracą w sobie ludzki wymiar dobroci. W większej skali zjawisko to nazywamy wandalizmem. Poniszczone przystanki, w naszej szkole poniszczone toalety, porysowane niektóre ławki, bo nie moje ? myśli gimnazjalista. Ale trzeba by dodać: *Twoje, twoje, tylko to z podatków, które płacą Twoi rodzice*. A w domu nikt o zdrowych zmysłach nie niszczy swego, tylko szanuje. Dlatego starsi mądrzy ludzie uczyli nas: *Szanuj cudze, dwa razy niż swoje*. Sam Chrystus pochwalił Zacheusza – niegdyś złodzieja ? zwierzchnika celników i bardzo bogatego ? z krzywdy innych. Powiedział Zacheusz: *Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice*. Na to Jezus rzekł do niego: *Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama*.

Ks. Mariusz